

Martyna Mucha, Joanna Sobczak
dr n. prawn. Arkadiusz Gliszczyński

Zjawisko przemocy w rodzinie w badaniach ankietowych uczniów (Część I)

Przedmowa

Zjawiska patologii społecznej dotyczą każdą dziedzinę naszego życia, nie wyłączając życia szkolnego. Ten okres szczególnie uwrażliwiony na kształtowanie postaw moralnych, społecznych, narażony jest na różnego rodzaju czynniki hamujące, czy wręcz destabilizujące właściwy rozwój. Wielokrotnie zjawiska o podłożu demoralizacyjnym, z jakimi spotykamy się w murach naszych szkół, są różnorodnie rozpatrywane przez osoby decyzyjne, czasami zapadające decyzje wiążące (również w postaci decyzji administracyjnych kierownika placówki oświatowej) są tak od siebie różne, że z punktu widzenia uczniów noszą one znamiona nie tylko niezrozumiałych, ale czasami również krzywdzących. Z tego względu istotnym elementem w obszarze zadań wychowawczych szkół jest ujednoczenie procedur oddziaływania profilaktycznego, czy też interwencyjnego. Moim zdaniem za punkt wyjścia takich działań, winno brać się pod uwagę teorię Bogdana Nawroczyńskiego, który wskazywał, że sednem życia wewnętrznego (moralnego i duchowego) człowieka jest łączenie 3 procesów:

1. Rozumienie wytworów kultury, życia społecznego, wnikanie w ich sens i stosowanie zgodnie z przeznaczeniem.
2. Kształtowanie, chociażby poprzez kształcenie, a więc przyswajanie sobie owych wytworów i urabianie na nich własnej struktury.
3. Czynności tworzenia odtwórczych dóbr kultury i życia społecznego według określonego wzoru oraz wytwórczych według własnego formułowanego ideału.

Na łamach artykułu, który poniżej zostanie zaprezentowany, wchodzimy w sferę pierwszego procesu tj. wnikanie w sens pewnego zdarzenia społecznego (bez względu, czy jest to zdarzenie pożądane, czy też w obszarze patologii społecznej), celem poznania jego charakteru, przyczyn powstawania, skutecznego oddziaływania. Dbając o element empirii prezentowanych treści, w artykule przedstawione będą wyniki anonimowych badań ankietowych, które pozwolą zweryfikować wcześniej postawione hipotezy.

Kolejny proces wskazany przez Nawroczyńskiego, czyli przyswajanie wiedzy (również kształtowanie osądów zgodnych z przyjętym zwyczajem i zasadami współczesnego współistnienia prawnego i obywatelskiego) i urabianie na niej własnej struktury moralnej i duchowej (tym razem szczególnie istotne jest to, aby dokonywał się ten proces w oparciu o pożądane sposoby myślenia, działania bądź zaniechania działania) będzie podstawą opracowania kolejnego artykułu.

Na zakończenie tej przedmowy, najistotniejszą. Najważniejszym elementem systemu oświaty są uczniowie. Mam przyjemność współpracować z uczniami, którzy chcą uwidocznić swoje zainteresowania, zdolności i pracowitość, którzy uwzględniając moje wskazówki, kierunek myśli przewodniej, korzystając z opieki merytorycznej, przygotowali artykuł, który zostanie poniżej zaprezentowany. Jestem przekonany, że warto docenić ogromny wkład ich pracy i rodzącą się umiejętność hermeneutycznego myślenia.

dr n. prawn. Arkadiusz Gliszczyński
opiekun merytoryczny

Wstęp

„Nikt w rodzinie nie zasługuje na przemoc (...). Przemoc upokarza, powoduje cierpienie i nieobliczalne szkody, rodzi nienawiść i pragnienie odwetu, tworzy błędne koło w stosunkach międzyludzkich i wcześniej czy później odbija się negatywnie. Nie ma w tej przemocy niczego, co w cywilizowanym świecie przemawiałoby za jej stosowaniem (...)”¹. Korzystając ze słów I. Pospiszyl, już na samym wstępie chcemy wskazać, że materia niniejszego artykułu dotyczyć będzie kwestii bolesnych, niejednokrotnie, z płaszczyzny ofiar przemocy – wstydliwych, a nade wszystko spraw powszechnych. Używamy określenia „powszechnych” bowiem wystarczy wspomnieć, że zjawisko to według danych Komendy Głównej Policji (dane za rok 2021) dotyka rocznie około 65 tys. pokrzywdzonych, co więcej niesłusznym jest twierdzenie, że w przemocy domowej współistnieją tylko dwa podmioty, sprawca i ofiara. Rzadko wśród innych osób stykających się

1. I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 5.

z tym rodzajem patologii społecznej wymienia się domowników, osoby, które ujawniły przemoc w związku z wypełnianiem swoich obowiązków służbowych, jak chociażby nauczycieli, lekarzy, policjantów, czy wreszcie pomija się świadków tego rodzaju zdarzeń (również świadków niemych, którzy o przemoc domowej nie poinformują organów ścigania czy innych uprawnionych instytucji). Podejmując to zagadnienie nie bez znaczenia jest teoria społecznego uczenia się zachowań agresywnych A. Bandury. Ten kanadyjsko-amerykański psycholog przejmując stwierdzenia E. Sutherlanda m.in. wskazujące, że zachowanie przestępne jest wyuczone, szczególnie w interakcjach z innymi osobami w procesie komunikowania się, że zasadniczą część uczenia się przestępnego zachowania dokonuje się w grupach o bliskich osobistych powiązaniach, czy tym, że jednostka staje się przestępcą wskutek nadwyżki definicji sprzyjających naruszaniu przepisów prawa nad definicjami nie sprzyjającymi naruszaniu przepisów prawa, Bandura przedstawił własne spostrzeżenia. Utrwalają się i mogą stanowić trudno zmienny repertuar te zachowania, które są wzmacniane dodatnio, czyli nagradzane. Jednostka zgodnie z wynikami badań Bandury, musi zetknąć się z określonym przestępczym zachowaniem, musi je zaobserwować i zapamiętać, ewentualnie – jeśli jest to konieczne do wykonania bardziej złożonych czynności – musi nabyć potrzebne umiejętności. Jeżeli zatem jedyną długotrwale obserwowaną przez dziecko formą relacji małżeńskich jest przemoc stosowana przez jedną ze stron, lub przez obie strony jednocześnie, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że tworzone przez nią w przyszłości relacje również będą oparte na zasadzie siły. Oczywiście, nie w każdym przypadku musi tak być. Bandura wskazuje bowiem w podsumowaniu swoich badań, że tak wyuczone zachowania mogą jednak nie zostać nigdy podjęte, gdyż uruchamiają je dopiero odpowiednie bodźce wyzwalające, do których zalicza m.in. dążenie do uzyskania określonej korzyści, związane z wpływem otoczenia na podejmowanie określonych czynności, czy wreszcie związane z chorobą lub zaburzonym stanem psychicznym².

Przytoczone wyniki badań w obszarze uczenia się zachowań agresywnych, jednoznacznie wskazują na potrzebę wdrażania dydaktycznych przedsięwzięć profilaktycznych, prewencyjnych, adresowanych do lokalnych społeczności, grup uczniowskich, których nadrzędnym celem będzie promowanie właściwych, pożądanych postaw społecznych, umiejętności i potrzeby – wynikających z solidarności międzyludzkiej – reagowania na zjawisko przemocy.

2. J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2004, s. 123-124.

Uwagi ogólne

Rodzina odgrywa istotną rolę w funkcjonowaniu jednostek i społeczeństwa. Jak zatem kształtować się będą relacje międzyludzkie na wszystkich płaszczyznach ludzkiego życia, jeżeli zakłóceniu ulegną podstawowe wartości moralne i społeczne, a przemoc domowa będzie odbierana jako prywatna sprawa danej rodziny. Bez wątplenia taki scenariusz może prowadzić do wystąpienia poważnych niebezpieczeństw w danej społeczności. Wybitny polski kryminolog B. Hołyst precyzyjnie wspomniane relacje opisuje: „Społeczeństwo globalne, wraz z zawartymi w nim zhierarchizowanymi układami społecznymi, wpływa na rodzinę, odpowiednio modyfikując jej strukturę, funkcjonowanie, mentalność jej członków, a z kolei modyfikowana rodzina wywiera wpływ na społeczeństwo globalne. Jeśli społeczeństwo to znajduje się w trakcie intensywniejszych przeobrażeń, jego wpływ na rodzinę zwiększa się, a ta ulega wyraźniejszym modyfikacjom, a nawet dużym zmianom. Znacznie zmodyfikowana rodzina zmienia zakres i siłę swego wpływu na społeczeństwo globalne i na jego substrukturę. Rodzina więc bardzo intensywnie uczestniczy w przemianach społecznych – ulega przemianom pod wpływem czynników zewnętrznych oraz w trakcie swych przemian wpływa modyfikująco na zewnętrzne układy społeczne, a wpływy te bywają niejednokrotnie bardzo istotne, znaczące i nie sposób nie brać ich pod uwagę. Rodzina jest więc istotnym elementem społecznych interakcji, od sposobu i poziomu jej funkcjonowania wiele w społeczeństwie zależy, może ona kreować zarówno pozytywne, jak i negatywne zjawiska w społeczeństwie jako całości, oraz w jego podstrukturach.”³ Zatem ingerencja w życie rodzinne dokonywana przez agresję, przemoc fizyczną czy psychiczną, jest ingerencją w społeczeństwo, które w oparciu o powtarzające się liczne działania jednostkowe może niewłaściwie zmodyfikować swoje normy.

Art. 2.2. ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. *o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* (Dz. U. 2005 Nr 180 poz. 1493 z późn. zm.) wskazuje, że przez przemoc w rodzinie należy rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1 (osoby najbliższe w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, a także inne osoby wspólnie zamieszkujące lub gospodarujące), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycz-

3. B. Hołyst, *Zagrożenia ładu społecznego*, Warszawa 2013, t. 1, s. 252-253.

nym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. „Na obecną ustawową definicję przemocy w rodzinie składa się zatem kilka istotnych elementów:

1. Przemocą może być nie tylko zachowanie, które się powtarza, a więc zachowanie w określonym obszarze czasu, lecz także pojedyncze zachowanie. W niniejszym zapisie dostrzec można dużą troskę o działania prewencyjne w tym zakresie, co ujawnia się w cytowanym określeniu pojedynczego zachowania sprawcy warunkującego przemoc w rodzinie. W sytuacji gdyby definicja pomijała jednostkowe zachowanie się sprawcy godzące w jej wolność, prawo do nietykalności cielesnej itd., wiele niebezpiecznych zachowań nie znajdowałoby zainteresowania Policji, chyba, żeby wypełniały znamiona przestępstwa. Obecnie jedno uderzenie, szarpnięcie za włosy, zmuszenie do obcowania płciowego i inne zachowania określone w ustawie, stają się podstawą zainteresowania Policji i innych organów zobligowanych do podjęcia konkretnych działań, w tym prewencyjnych. Wobec sprawcy wszczynana jest procedura *Niebieskie Karty*, a zatem realizowane są nie tylko działania zaradcze, represyjne wobec sprawcy, ale przede wszystkim prewencyjne zmierzające do niedopuszczenia do podobnych zachowań sprawcy w przyszłości.
2. Przemoc może przybierać formę działania, tj. dokonania jakiejś czynności lub zaniechania, czyli niepodjęcia działania, niewykonania jakiejś czynności. W obu przypadkach istotne jest to, aby tego rodzaju zachowanie sprawcy zmierzało do realizacji zamierzonego przez niego celu jakim jest narażenie konkretnej osoby lub osób na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, wywołujące cierpienia i krzywdy moralne. W drugim przypadku, czyli zaniechania działania chodzi na przykład o niezrealizowanie czynności, jakie z uwagi na istniejące normy życia społecznego są wymagalne, czyli niezapewnienie opieki, niepodawanie żywności lub podawanie niedostatecznej ilości żywności, odcięcie prądu, ciepła osobie chorej, w danym momencie uzależnionej od innej osoby.
3. Zachowanie sprawcy ma być umyślne. Nie jest jasne, czy prawodawcy mieli tu na myśli fakt, że przemoc stanowi zachowanie zamierzone, tj. odnieśli się do elementu opisanej wcześniej definicji roboczej przemocy w rodzinie, czy też chodziło o pojęcie winy umyślnej, o której mowa w art. 9 § 1

k.k., stanowiącym, że czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia tj. chce go popełnić albo, przewidując możliwość jego popełnienia, godzi się na to.

4. Przedmiotem definicji przemocy domowej jest pojęcie *członek rodziny*, podczas gdy ustawa jedynie w trzech przypadkach posługuje się tym terminem, częściej używając określeń *osoba dotknięta przemocą w rodzinie*, *ofiara przemocy w rodzinie*. Definicja członka rodziny zawarta w ustawie odsyła nas do definicji pojęcia *osoba najbliższa*, określonej w art. 115 § 11 k.k. Ponadto członkiem rodziny, zgodnie z przyjętą w ustawie definicją jest inna osoba, o ile wspólnie zamieszkuje lub gospodaruje. Zgodnie ze wspomnianym art. 115 § 11 k.k. osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Jest to wyliczenie wyczerpujące, nie przykładowe, odnoszące relację polegającą na byciu osobą najbliższą do więzów małżeństwa, do więzów krwi (wstępny, zstępny, rodzeństwo), do stosunku powinowactwa lub przysposobienia oraz do wspólnego pożycia. Przy określeniu osoby najbliższej kodeks karny odwołuje się więc w szczególności do instytucji prawa rodzinnego – małżeństwa, pokrewieństwa, powinowactwa, przysposobienia, uregulowanych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Warto również wskazać, że wśród krewnych w linii prostej wyróżnia się wstępnych i zstępnych. Jeżeli ktoś pochodzi od drugiej osoby, jest jej zstepnym, tamta zaś osoba jest względem niego wstepnym. Do grona zstepnych danej osoby zalicza się jej dzieci, wnuki, prawnuki, praprawnuki itd., natomiast do grona jej wstepnych – rodziców, dziadków, pradziadków, prapradziadków itd. Mówiąc o osobach najbliższych w linii prostej, nie sposób nie wspomnieć o krewnych w linii bocznej. W tym przypadku kodeks karny ogranicza osoby najbliższe wyłącznie do rodzeństwa, tj. krewnych mających co najmniej jednego wspólnego rodzica (brat, siostra, brat przyrodni, siostra przyrodnia). Relacja ta nie będzie zachodzić pomiędzy np. kuzynami, ciotką a siostrzenicą, czy też stryjem a bratankiem. Do kręgu osób najbliższych kodeks karny zalicza nie tylko wymienionych w cytowanym art. 115 § 11 krewnych, ale również powinowatych – w tej samej linii lub stopniu. Powinowactwo zachodzi między jednym z małżonków a krewnymi drugiego małżonka. Powinowactwo, podobnie jak pokrewieństwo, jest relacją symetryczną, tj. jeżeli jedna osoba jest powinowatą drugiej,

to i ta druga jest powinowatą pierwszej. Stosunek powinowactwa powstaje z chwilą zawarcia małżeństwa i trwa pomimo ustania małżeństwa wskutek śmierci drugiego małżonka lub orzeczenia rozwodu, staje zaś na skutek unieważnienia małżeństwa. Do kręgu osób najbliższych względem danej osoby, zgodnie z definicją kodeksu karnego, należy także osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek. Przez przysposobienie powstaje między przysposabiającym a przysposobionym taki stosunek, jak między rodzicami a dziećmi, przy czym skutki przysposobienia rozciągają się również na zstępnych przysposobionego. Osobą najbliższą wobec przysposabiającego jest również małżonek przysposobionego, a osobą najbliższą wobec przysposobionego – małżonek przysposabiającego”⁴.

Wiedza teoretyczna wydaje się niedostateczna w podejmowaniu skutecznych działań w szczególności przez podmioty, które w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych lub zawodowych powzięły podejrzenie o popełnieniu ściganego z urzędu przestępstwa z użyciem przemocy w rodzinie, a tym samym mają prawny obowiązek zawiadomienia o niniejszym Policji lub prokuratora. Istotnym jest umiejętność rozpoznania symptomów przemocy w rodzinie poprzez obserwację potencjalnej ofiary. Z pomocą przychodzi wyróżnienie takich symptomów przez przywoływaną już wcześniej I. Pospiszyl:

1. „Objawy fizyczne:

- sińce i obrzęki na twarzy, ramionach, klatce piersiowej, plecach, pod pachami, po wewnętrznej stronie ud i ramion;
- otarcia naskórka po wewnętrznych stronach kończyn, pod pachami, na żebrach, na plecach;
- krwawe pręgi regularne przebarwienia skóry na plecach, pośladkach, na nogach, dłoniach, krwawe plamy na bieliźnie;
- obrzęki na dłoniach i stopach;
- nietypowe ślady po oparzeniach, np. punktowe po gaszeniu papierosa na skórze, oparzenia w innych miejscach niż kończyny, ale także *oparzenia skarpetkowe* na stopach małego dziecka;
- rany cięte i kłute, szczególnie w okolicach innych niż stopy i dłonie;
- blizny na ciele, blizny za uszami, na głowie, trwałe ubytki włosów (powstałe w wyniku wyrwania włosów razem ze skórą);
- widoczna trudność w chodzeniu, siadaniu;
- zwiększona wrażliwość na dotyk (szczególnie ramię, pleców, pośladków);
- otwarte rany w nietypowych miejscach, nieleczo-

- ne skaleczenia, zakażenia, infekcje;
- częste złamania kości;
- ospałość, apatia, brak koncentracji;
- reakcje regresyjne np. brak kontroli fizjologicznej u dziecka powyżej 4 roku życia;
- reakcje kompulsywne, np. ssanie palca, obgryzanie paznokci, obżarstwo;
- skarżenie się na częste bóle głowy lub brzucha;
- konieczność częstego korzystania z ubikacji;

2. Objawy emocjonalne:

- wzrost napięcia emocjonalnego;
- wzmożona czujność, niezdolność do rozluźnienia;
- wzrost lęku, niepokoju;
- brak żywej reakcji w sytuacjach emotogennych, np. przy okazji skaleczenia czy bolesnego zabiegu medycznego; podkreśla się, że u dzieci-ofiar przemocy często brak jest reakcji w sytuacjach, które u innych dzieci wywołują płacz;
- tłumiony płacz lub ciche popłakiwanie w ukryciu;
- niska samoocena, obniżone poczucie własnej wartości;
- poczucie odrzucenia, opuszczenia;
- wycofanie, skłonność do izolacji;
- chroniczny smutek, poczucie odrętwienia, depresja;
- wzrost natręctw, tików, przyruchów, zachowań kompulsywnych;
- zmienność nastroju, płaczliwość, słaba kontrola emocji, impulsywność;
- problemy w rozwoju poczucia własnej tożsamości.

3. Objawy społeczne:

- nieufność wobec innych, niekomunikatywność;
- nieumiejętność nawiązywania kontaktu, podtrzymywania więzi, pozyskania przyjaciół;
- wrogość;
- wzrost irytacji w przypadku różnych trudności, niekontrolowane wybuchy złości;
- wyuczona bezradność, nieumiejętność radzenia sobie z codziennymi zadaniami, np. ze zdyscyplinowaniem dziecka, załatwianiem spraw w urzędach, utrzymaniem pracy;
- spadek poczucia kompetencji.

W wypadku dziecka, istnieje kilka objawów bardzo symptomatycznych. Należą do nich:

- bójki z innymi dziećmi, wzrost agresywności w sytuacjach niekontrolowanych lub niezagrożonych karą, np. w stosunku do rówieśników lub młodszych dzieci;
- zobojętnienie na karę;
- drażliwość, złośliwość, hałaśliwość w zabawach grupowych;
- brak dystansu wobec dorosłych oraz odrzucanie innych osób znaczących w otoczeniu (np. dziadków, nauczycieli, sąsiadów);

4. A. Gliszczyński, *Zjawisko przemocy w rodzinie. Studium prawnokryminologiczne*, Kraków 2018, s. 45-47.

- kurczowe trzymanie się rodzica, szczególnie w wypadku małego dziecka;
 - uzależnienie o agresora;
 - ucieczki z domu (im mniejsze dziecko tym bardziej symptomatyczne);
 - *bezinteresowne* niszczenie sprzętów i przedmiotów;
 - krnąbrność, opór, negatywne nastawienie;
 - nieposłuszeństwo dziecka wobec większości osób, które nie stanowią bezpośredniego zagrożenia.
4. Objawy emocjonalne sugerujące wykorzystanie seksualne:
- częste lub szczegółowe poruszanie spraw seksu w rodzinie albo zabawie;
 - seksualizacja kontaktów międzyludzkich;
 - wciąganie młodszych dzieci w nietypową aktywność seksualną;
 - świadomość seksualna wykraczająca poza poziom dojrzałości dziecka;
 - przesadne unikanie mężczyzn;
 - ucieczki z domu;
 - próby samobójcze;
 - problemy psychiatryczne dziecka;
 - niepowodzenia w nauce;
 - młodzieńcza depresja⁵.

Przywołując prawny obowiązek informowania o przemy w rodzinie zapisany w art. 12.1. ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, dodać należy, że dotyczy on ściganych z urzędu przestępstw z użyciem przemocy w rodzinie. Nie sposób na łamach tego artykułu wszystkich wymienić i omówić, dlatego ograniczymy się tylko do jednego tj. przestępstwa znęcania się skodyfikowanego w art. 207 k.k. Z uchwały Sądu Najwyższego⁶, dowiadujemy się, że przestępstwo znęcania się godzi: „...w podstawowe zasady współżycia w rodzinie, decydujące o jej spoiwości trwałości, stanowi rażące naruszenie obowiązków rodzinnych i istotny czynnik wpływający na rozkład małżeństwa oraz rozbitcie rodziny, a w konsekwencji na osłabienie jej funkcji wychowawczej z dalszymi szkodliwymi tego następstwami dla rozwoju fizycznego, psychicznego i moralnego oraz procesu przystosowania społecznego dzieci i młodzieży”. Zatem uzasadnione jest przyjęcie, że przestępstwo to jest czynem zabronionym, o co najmniej podwójnym przedmiocie ochrony. Bez wątplenia głównym przedmiotem ochrony jest rodzina, jej prawidłowe funkcjonowanie lub instytucja opieki. Drugim zaś przedmiotem ochrony – w zależności od tego, jaką formę i natężenie znęcanie przybrało – będzie życie, zdrowie, nietykalność cielesna, wolność i godność człowieka.

5. I. Pospiszyl, *Razem przeciw przemocy*, Warszawa 1999, s. 39-45.

6. Uchwała SN z dnia 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75.

Podstawowym pojęciem zapisu art. 207 k.k. jest znęcanie fizyczne i psychiczne. A. Wąsek charakteryzuje te formy znęcania się w sposób następujący: „Znęcanie fizyczne obejmuje np. przypadki bicia, kopania, duszenia, popychania, targania za włosy, wykręcania rąk, rzucania o ścianę lub podłogę, wiązania rąk lub nóg, wystawiania na wielkie zimno lub wielkie ciepło, zamykania w ciemnym lub ciasnym pomieszczeniu, zmuszania do pożycia cielesnego przy dzieciach, nastawiania na ulicy lub w miejscu pracy, molestowania seksualnego, opluwania, zmuszania do wykonywania upokarzających czynności, przypalania żelazkiem lub papierosem, niszczenia sprzętów domowych lub pamiątek rodzinnych, wyrzucania z domu, zarażania chorobą weneryczną lub wirusem HIV. (...) znęcanie psychiczne polegać może np. na znieważaniu, groźbach bezprawnych, straszeniu, wyszydzeniu, poniżaniu, sprowadzaniu innych alkoholików lub prostytutek do mieszkania (...)”⁷. Warto jednocześnie dodać, że znęcanie się fizyczne może mieć formę nie tylko działania, ale również zaniechania np. niedostarczanie pożywienia⁸. Przesłupstwo znęcania się, określone w art. 207 § 1 i 2 jest przestępstwem formalnym. Dla jego bytu nie jest wymagane spowodowanie jakichkolwiek skutków. W przypadku znęcania się, które pociągałoby za sobą skutki na przykład w postaci uszkodzenia ciała lub spowodowania rozstroju zdrowia, wchodzić w grę będzie kwalifikacja kumulatywna z odpowiednim przepisem określającym przestępstwo skutkowe. Z kolei przestępstwo z art. 207 § 3 k.k. jest przestępstwem skutkowym (musi zaistnieć skutek w postaci targnięcia się pokrzywdzonego na własne życie.

7. A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 1039.

8. R. Stefański, *Prawo karne materialne. Część szczególna*, Warszawa 2009, s. 276.

Martyna Mucha
Joanna Sobczak

Ucennice klasy policyjnej w Zespole Szkół nr 7 w Białym Borze

dr n. praw. Arkadiusz Gliszczyński

Doktor nauk prawnych, ekspert w zakresie prawa oświatowego w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku. Wykładowca akademicki, twórca nowego modelu przeciwdziałania przemocy w rodzinie opartego na reintegracji wspieranej paradygmatem tożsamości osobowej, społecznej i kulturowo-cywilizacyjnej oraz twórca psychologiczno-społecznej teorii rozpoznawania predyspozycji przestępczych. Nauczyciel w Zespole Szkół Nr 7 w Białym Borze.